KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 6 (18) Kwietnia. — Rok 1853.

№ 102.

Jutro, Śgo Hermogenesa M.

Wczoraj w Kościele PP. *Wizytek*, obchodzoną była uroczystość OPIEKI Śgo JÓZEFA. Summę celebrował JW.X. *Orzeszkowski* Prałat, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej; w czasie której kazał JX. Stanisław *Kryński*, z Zgromadzenia XX. *Augustjanów*.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni w czasie Summy, wykonali Mszę J. *Elsnera;* na *Offertorium*, Tercet K. *Kurpińskiego;* na BENEDICTUS: ZDROWAŚ MARJA, ś. p. Józefa *Damse;* zakończył zaś Hymn: BOŻE WSZECHMOCNY, kompozycji Fr: *Lachnera*.

Wczoraj w Kościele XX. *Franciszkanów*, jako w Uroczystość *Opieki* Śgo JÓZEFA, Summę celebrował JX. Marcin *Dąbrowski*, nowo-wyświęcony Kapłan tegoż Zgromadzenia. Alumni wykonali śpiewy różnych Autorów, pod przewodnictwem JX. *Augustyna*, miejscowego Kaznodziei.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA III kl:, Pułkownika Inżenierów Polowych *Zwierewa 1go*, Pomocnika Dowódcy Okręgu Zachodniego Inżenierów.

Wczoraj o godzinie 11tej rano, przy napełniającej salę posiedzeń Warsz: Tow: Dobroczynności, rozlicznej Publiczności, odbyło się w obec Vice-Prezesa tegoż Towarzystwa, JW. Xawe: *Puslowskiego*, Prezesa Administracji; JW. Radcy Taj: Senatora *Dmitriewa*, i Prezesa Wydz: Opieki Sierot *Mysłakowskiego;* oraz JJWW. Vice-Protektorki Sal Ochron Ignacji *Mysłakowskiej*, Opiekunek: Radczyni *Zacharkiewicz*, i Alfredowej *Łubieńskiej*, ciągnienie *loterji fantowej*, o której poprzednio już donosiliśmy. Ciągnienie to dokonane przez obecnych Członków Towarzystwa i sierotki pod opieką tegoż Towarzystwa będące, które wyjmowały numera z kół loterji, następujący wydało rezultat: Główna wygrana, czyli misternej roboty MADONNA, z kości słoniowej, padła na Nr 374. Fant ten został odebrany zaraz przez obecnego na ciągnieniu Właściciela biletu, który też ofiarował dla ciągnących sierotek, a mianowicie: 3-letniej Anielki *Cyganowskiej* i 4-letniej Teklusi *Wieżejskiej*, rs. 1. Inne wygrane padły jak następuje: Na Nr 36, siedm guziczków złotych; na Nr 230, złota szpilka z rycerzem; na Nr 927, dyadem, *porte bouquet* i dwie szpilki; na Nr 1,127, portret olejno-malowany; na Nr 527, szpilka złota z 19 perełkami, którą wydano obecnemu Właścicielowi biletu; na Nr 192, złota szpilka z łebkiem koźlem; na Nr 647, szpilka złota z perełkami; na Nr 622, wielki obraz olejny, (*Zaćmienie Słońca P. Romano*); na Nr 718, ozdobne bióreczko; na Nr 339, brosza z kamieniami (cristal de roche); na Nr 38, koszyczek srebrny filigranowej roboty; na Nr 575, zegarek po Królu *Stanisławie-Auguście*, złoty emaljowany, repetjer; na Nr 116, pierścień brylantowy; na Nr 1,171, dyadem koralowy, odebrany na miejscu przez wygrywającego; na Nr 969, szpilka złota z konikiem koralowym; na Nr 960, lornetka złota emaljowana; na Nr 239, obraz olejno-malowany; na Nr 1,040, kamea *antique*, odebrana na miejscu przez wygrywającego; na Nr 37, ośm kamei w jednem pudełku, wydane na miejscu wygrywającemu Panu J., który również ofiarował datek na dwie sierotki, po kop. 30 dla każdej; na Nr 802, łańcuszek złoty z koralami. Przytem dodajemy iż wygrane, a dotąd nieodebrane fanty, zachowane zostały w depozycie Warsz: Tow: Dobroczynności, i od dziś codziennie od godziny 4ej do 6ej z południa, wydawane będą zgłaszającym się.

W *Lublinie* JJWW. i WW. Damy uproszone przez Radę Gospodarczą *Lubelskiego* Towarzystwa Dobroczynności, do kwesty *Wielko-Tygodniowej*, zebrały summy następujące: Gubernatorowa *Mackiewiczowa* rub. sr. 239 kop. 88½; Prezesowa *Czaplicka* rs. 45 k. 40; Prezesowa *Bogowolska* rs. 33 k. 81; Pułkownikowa *Masłowska* rs. 53 k. 35½; *Hoene* rs. 46 k. 21; *Finke* rs. 40 k. 72½; *Gerlicz* rs. 27 k. 50; *Braun* rs. 25; *Jaszowska* rs. 21 k. 63; *Styczyńska* rs. 15. Przy zwiedzaniu Grobów zebrały: 1) w Kościele XX. *Kapucynów*, JJWW. *Mackiewiczowa* i *Witanowska* rs. 40 k. 50½; 2) w Kościele *Katedralnym*, JW. *Czaplicka* i W. *Finke* rs. 20 k. 9½; 3) w Kościele Śgo DUCHA, JW. Jenerałowa *Rohland* rs. 23 k. 95½; razem rs. 633 kop. 7. Summa ta już wpłynęła do Kassy Towarzystwa.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 5/17 Kwietnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze, w 315 wnioskach, złożono rsr. 4,890 kop. 15. Na żądanie 173 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 26 kop. 35), rsr. 7,464 kop. 94½, i umorzono xiążeczek oszczędności 66. Przeto Uczestników 9,353, posiada kapitał rsr. 437,258 k. 25.

Z powodu słabości W. Antoniego *Wölke* Obywatela, zaproszonego do zbierania składek *Wielko-Tygodniowych* od Właścicieli domów z ulic: *Browarna* od Nru 2726 do Nru 2727*b*, *Wiślana*, *Lipowa*, *Radna* od Nru 2743 do 2764, *Leszczyńska* od Nru 2784 do Nru 2794, *Dobra* od Nru 2804 do Nru 2812*c*, zaproszony został W. J. Franciszek *Formanek*, Właściciel posessji Nro 2752*ab*, przy ulicy *Lipowej* zamieszkały; do niego więc z wyżej wyszczególnionych ulic składki przez siebie uzbierane, wnosić zechcą.

JW. *Jafimowicz*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI wyjechał do *Petersburga*.

Dominik *Krysiński*, przeżywszy lat 67, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych,

Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok. jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 1774 przy ulicy *Sto-Jerskiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Paweł *Pisarski*, Obywatel m. *Warszawy*, onegdaj w wieku lat 53, życie zakończył. W smutku pogrążona Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Franciszka z Becków *Bader*, w wieku lat 80, wczoraj BOGU ducha oddała. Pozostała Córka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Jan *Thieme*, Jubiler i Obywatel m. *Warszawy*, po długiej i ciężkiej chorobie, w 36 roku życia, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Synem, Ojcem i Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Stanisław *Prądzyński*, w *Woli Więzowej* Pcie *Sieradzkim* zamieszkały, tu do *Warszawy* na kurację przybyły, przeżywszy lat 23, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro, o godz: 4 po południu, z domu Nr 1774 przy ulicy *Sto-Jerskiej;* na którą, Rodzice i Rodzeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 8mej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Rocha *Gąsiorowskiego;* na które, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza się.

Dowiadujemy się o skonie Radcy Stanu *Pogenpohl* Konsula Jeneralnego Cesarsko-*Rossyjskiego* w *Hawrze, Rouen* i portach przyległych.

Słynny malarz marynark, P. *Aiwazowski*, podarował Cesarskiemu Towarzystwu Geograficznemu *Rossyjskiemu*, wykonany przez siebie obraz, przedstawiający *Zaćmienie całkowite Słońca*, uważane w r. 1851 w *Teodozji* (nad morzem *Czarnem*). Towarzystwo wybrało jednomyślnie P. *Aiwazowskiego*, Rzeczywistym Członkiem swoim.

Przy kopaniu rowu u wejścia placu *Saskiego* na rogu domu W. Alex: *Wambach*, napotkano fundamenta ceglane. Starzy ludzie utrzymują, że to fundament od kraty z bramą, która szła w tym punkcie do kuźni *Saskiej*, i zamykała dziedziniec dawnego pałacu *Saskiego* od strony *Krakow:-Przedmieścia*. Podobna brama miała być także od strony ulicy *Królewskiej*. Mur odkryty, jest dobrze zachowany, cegła wyborna, a spojność wapna nadzwyczaj mocna, co dowodzi o dobrym stanie mularki w XVII wieku.

Wszystkie dzieła wyszłe z pod pędzla sławnego u nas *Bacciarellego*, są celem troskliwych poszukiwań ze strony lubowników sztuki, ogólnej i krajowej. Świadczą one o znamienitym jego talencie, a oraz napiętnowane są myślą jego Protektora, jednego z pierwszych wieku swego znawców. Z tych obrazów, już rzadkich, te, których przedmiotem bywała piękna postać tego Monarchy, nie mniejszą zyskiwały jego protekcję, dla podwojonych wówczas starań wdzięcznego mu Artysty. Jakoż, portrety Króla *Stanisława-Augusta*, malowane z natury przez *Bacciarellego*, należą do arcy-dzieł tak wysoko cenionych, jak trudnych do nabycia, a za cenę nawet najwyższą wyszukać ich nie zdoła, komu los nie nastręczy szczęśliwego ku temu zdarzenia. Mniej szczęśliwym jest powód, dla którego posiadacz takiej rzadkości wystawił ją na sprzedaż w malarni P. *Zaleskiego*, w domu tegoż przy ulicy *Wareckiej*. Szkoda, że nie w sali *Warszawskiego* Towarzystwa Dobro:.

Tak więc i dalsze 6cio-krotne nasze doświadczenia co do *tańcujących stołów*, nie powiodły się nam zupełnie, a gdy wiara nasza w to zjawisko osłabiać się zaczęła, otrzymaliśmy list podpisany przez znane nam osoby, a mianowicie: Hr: *T. Ł.; J. Ł.* Inżeniera; *F. S.;* oraz dwie Damy, *A. S.* i *K. L.*, z którego wypisujemy następujące słowa: »Gdy zdania nasze co do wpływu prądu *magnetycznego* na ciała martwe, okazały się zbyt różne, postanowiliśmy sami wykonać próbę. Pięć więc osób, to jest 2 Damy i 3ch mężczyzn zasiadło około stolika *palisandrowego* średniej wielkości, a po 5ciu minutach, jedna z osób najsłabszych nerwów, doznała spazmatycznych wrażeń; wkrótce potem wszyscy czuli drganie w rękach. Drganie to, było nawet widocznem i obiegało stanowiących łańcuch komunikacyjny, z lewej strony na prawą. Nadto wszyscy czyniący to doświadczenie czuli jakąś siłę, która ich ku prawej przyciągała stronie. Następnie po kilku ruchach stołu bardzo widocznych, stół powoli zaczął się obracać na prawo, tak że wszystkie Osoby musiały powstać i postępować za stołem. Ruch ten tak doświadczających bawił, że jeden z nich dla przyspieszenia zaczął stół popychać. (Zwracamy tu uwagę że stolik był średniej wielkości, zatem lekki, i na kółkach mosiężnych; stał zaś nie na dywanie ale na gołej posadzce). Przyznawszy się więc do popychania, nie przyjęty został do drugiego doświadczenia, do którego zaraz przystąpiły już tylko 4 Osoby, to jest dwie Damy i dwóch mężczyzn. W kilka minut po utworzeniu łańcucha kommunikacyjnego, (który jak już wczoraj opisaliśmy), tworzy się w ten sposób: 5, 6, lub 8, jak się podoba Osób różnej płci, a najlepiej przeplatając się, to jest po mężczyźnie kobieta i tak dalej, okalają stół w odległości od niego na łokieć, a każda osoba jedna od drugiej na stopę. Następnie kładą obie ręce na stół tak jak do gry na fortepjanie, i łączą się tak, aby mały palec prawej ręki spoczywał na lewem małym sąsiada lub sąsiadki, pomiędzy zaś dużemi palcami rąk własnych, może być odstęp dowolny lub nie. Tak należy pozostać 15, 20, czasem 30 i więcej minut aż do skutku?... jeżeli takowy nastąpi. Gdy zaś stół w wirowy ruch wprowadzonym zostanie, wówczas należy z krzeseł powstać i dążyć za nim, ale tak ostrożnie, aby Osoby okalające stół nie zetknęły się z sobą, albo ciałem swojem nie dotknęły stołu, w takim bowiem razie ma on się zatrzymać). Owóż po utworzeniu jak powiedzieliśmy łań-

cucha komunikacyjnego przez rzeczone 4 Osoby, stół znowu wprawiony został w ruch wirowy, ale i tu wszczęła się kwestja, bo usunięta poprzednio od doświadczenia powtórnego, Osoba, oskarżyła jedną z czterech o popychanie stołu. Usunięto przeto i oskarżonego, i po raz trzeci już tylko w trzy Osoby zrobiono doświadczenie, które równie dobrze się udało. Przy czwartem z kolei doświadczeniu, Osoby łańcuch tworzące tylko jeden palec na stole trzymały, i w tedy stół się nieruszał i tylko te palce mimo ich woli zaczęły się po stole posuwać ku prawej stronie." Oto szczegóły doświadczeń, probójmy więc dalej, wprawmy w ruch wszystkie stoły *Warszawskie*, a jak co ciekawego okaże się szanownym Czytelnikom naszym, prosiemy o wiadomość. My tylko dodajem, że wczoraj w jednym z domów prywatnych na *Tłomackiem*, ponowiliśmy po trzy-kroć te próby, w obec nawet osób, które miały widzieć tańcujące stoły, i próby zupełnie się *niepowiodły!...*

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 669, *pszenicy* czetwerti 935, *jęczmienia* czetw: 408, *owsa* czetw: 759, *grochu* polnego czetw: 79½, *kaszy* jęczmiennej czetw: 107, *kartofli* czetwerti 526, *siana* pudów 9,925, *słomy* pudów 5,295.

Ziemianie utrzymują, że od dawna tyle niewidziano *skowronków*, ile w r. b.

Cokolwiek może za ostra jak na *wiosnę*, ale zawsze dość pogodna i przyjemna była wczorajsza *Niedziela*. Od rana mieliśmy 3 stopnie mrozu, później zaś dopiero około południa, *Słońce* grzać zaczęło. Ruch wszakże był wielki, i ulice zapełnione używającemi przechadzek. Dziś nad ranem znowu *przymrozek*.

Osoba *cierpiąca*, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 1, dla ociemniałej Wdowy E. S., na intencję aby *dzisiejsze* modły drogiego i pełnego cnot dziecka (chociaż w niewiadomym mu celu, wysłuchanemi zostały).

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po wyjątku z Opery *Norma*, Pani *Rywacka;* po wyjątku z Opery *Marta*, Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli*, i Pan *Ziołkowski;* po wyjątku z Opery *Jerozolima*, Pani *Rywacka* 2-kroć, P. *Troschel* i P. *Ciaffei* 2-kroć. Po Divertissement *Uroczystość róż*, Wszyscy; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*, Panna Karolina *Straus*, i P. *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Serdeczna Przyjaciołka*, Państwo *Komorowscy* po 3-kroć, Panie: *Kurcjusz* i *Korzeniowska*, oraz PP. *Chomanowski* i *Chomiński* 2-kroć; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 2-kroć. — Wkrótce w Teatrze Wielkim, daną będzie wznowiona Opera *Don Pasquale;* a w Teatrze Rozmaitości, nowa Krotochwila z *francuzkiego*: *Zizi*, czyli *druga Żona*.

Dziś na *Bawarji* przy ulicy *Długiej*, gdzie jest wyborne piwo z *Głuchowa*, zwolennicy *trąbki*, mogą usłyszeć P. *Rajczaku*, który wraz z swoją kompanją, wykona różne nowe utwory muzyczne.

Azja. — Listy prywatne z *Rangun* donoszą o niezadowoleniu wojsk *Angielskich* w prowincji nowo-zajętej *Pegu*. Komissarze Króla *Birmanów* traktują o pokój. — Rząd *Wschodnio-Indyjski* rozkazał Nizamowi w *Hyderalad* zmniejszyć o połowę swe wojsko, liczące 60,000 ludzi. — Cesarz *Chiński* wydał wezwanie do poddanych, by tworzyli milicje, i składali pieniądze dla odparcia powstańców. Dwóch wysokich Mandarynów zniżono o cztery klassy; w ogóle Cesarz na Mandarynów skarży się, że za śpiesznie uciekają. Dzienniki w *Hong-Kong* dowodzą, że teraz pora, by *Anglja*, *Ameryka* i *Francja* interwenjowały w *Chinach*, i to państwo wpływowi *Europy* poddały. Dekret Cesarski ułatwiający handel *opjum* wskazuje, że rząd *Chiński* gotów jest pewne ustąpienia robić czerwono-włosym barbarzyńcom. (Lloyd).

Anglja. — Buletyny o zdrowiu Królowej wydawane, brzmią jak najpomyślniej; około pałacu *Buckingham* ciągle spotkać można mnóstwo powozów należących do osób dowiadujących się o zdrowie Królowej. — Pani *Becher-Stowe*, autorka *amerykańska*, przybyła do *Anglji* parostatkiem *Kanada*. — Pisma tygodniowe pochwalają mocno plan finansowy P. *Gladstone*. — Kompanja telegrafów podmorskich, prowadzi teraz od swego biura centralnego druty do gmachów znakomitszych klubów i biur; w ten sposób bez wyprawiania posłańców będą mogli na miejscu otrzymywać wiadomości przychodzące ciągle z rozmaitych stron *Europy*. — W tych dniach, Hr: *Walewski*, polecił P. *Baudin*, Sekretarzowi Ambassady *Francuzkiej* w *Londynie*, przywiezienie do *Paryża* oryginalnego testamentu Cesarza *Napoleona Igo*, który przez rząd *angielski*, na żądanie Ambassadora, uprzejmie wydany został. Pan *Baudin* doręczył testament Cesarzowi, i otrzymał Krzyż Oficerski orderu *legji honorowej*. Nadto, Cesarz obdarzył bogatą tabakierą z cyfrą swoją brylantami wysadzaną, Pana *Dyke*, Prokuratora Królowej *Angielskiej*, który pośredniczył w tej sprawie. (Preuss: Ztg.).

Austrja. — Miastu *Medyolan*, darowano opłacany od 6go Lutego do 11go b. m. dodatek do płacy garnizonu; przez te dwa miesiące miasto zapłaciło blizko dwa miljony cwancygierów. — *Czarnogórcy* mają wysłać do *Wiednia* deputację, z podziękowaniem Cesarzowi za interwencję dyplomatyczną w ich sprawie. — Król *Bawarski* spodziewany jest w *Wiedniu* w początku Maja. — Według urzędowego raportu, ukarano śmiercią w ciągu r. 1852 schwytanych przez żandarmerję 109 przestępców. — Z *Monachium* donoszą, że przy doświadczeniach chemicznych, robionych przez Profesora *Liebig*, w obec Króla *Ludwika* i kilku członków rodziny Królewskiej, pękła butelka gazem napełniona i poraniła lekko Królowę *Marję*, i Królowę *Teressę*, Xcia *Luitpolda*, oraz samego Profesora. Niebaczność asystenta i preparatora, była tego wypadku powodem; Królowe jednak prosiły Profesora, by nie mówił nic o tem winnemu. Na drugi dzień, Król *Ludwik*, odwiedził Profesora *Liebig*. — Ban *Jellachich*, otrzymał od Papieża Order Śgo Grzegorza z brylantami. — Znakomity *Rossyjski* uczony P. *Czychaczew* (był w *Warszawie*), udał się w dalszą podróż naukową do *Azji mniejszej*. (Lloyd. — Nreue Preuss: Ztg).

Belgja. — Królowa *Angielska* przesłała Xciu *Brabantu*, na dzień jego pełnoletności, przepyszny serwis gotowalniany z srebra wyzłacanego. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż 12go Kwietnia.* — Dzienniki ministerjalne prowincjonalne zapewniają, że podróż Cesarza do *Bretanji*, odroczoną została. Cesarz nie udaje się do *St. Cloud*, ale do *Fontainebleau*; dziś pierwiastkowy projekt zmieniono, a stajnia już wyruszyła do tego zamku letniego. — Robotnicy i w ogóle lokatorowie, skarżą się na podwyższenie najmu lokalów; powodem tego podwyższenia jest ciągłe upiększanie miasta, które wymaga burzenia mnóstwa domów, oraz przygotowania gospodarzy na uroczystość koronacji i na wystawę powszechną, chociaż Papież jeszcze w *Rzymie* bawi, a pałac *kryształowy* jeszcze z ziemi nie wyjrzał; mnóstwo bowiem właścicieli domów urządza umeblowane mieszkania, i trzyma je w gotowości dla spodziewanych na owe uroczystości zagranicznych gości. — Rada stanu zajmuje się projektem dekretu ustąpienia wielkiej kompanji *Genewskiej*, 20,000 hektarów gruntu, dla założenia 10 wiosek po 50 domów każda. — Pułkownik *Ney*, odpłynął do *Algierji*. — Kompanja kolei żelaznej *Strasburgskiej*, zajmuje się projektem budowy kolei z *Metz* do *Sedan*. — Ojciec Sty, nadał tytuł i atrybucje *Missjonarza* Apostolskiego, Xiędzu *Mulois*, Pierwszemu Kapelanowi Dworu Cesarskiego. (In: Belge).

Hiszpanja. — Królowa przyjęła dymisję gabinetu *Romali*, i poleciła Jenerałowi *Lersundi*, utworzyć nowy gabinet. Posiedzenia Izb zamknięte na chwilę, znowu otwartemi zostały. — Kardynał Arcy-Biskup *Toledański*, Prymas *Hiszpanji*, jest niebezpiecznie chory; wątpią by wrócił do zdrowia. (Schles: Ztg).

Rozmaitości. — W tych dniach ma być dane w *Teatrze Francuzkim* w *Paryżu*, wielkie przedstawienie, w którem najstarszy z stowarzyszonych tego teatru, słynny artysta *Samson*, wystąpi po-raz ostatni w tragedji *Andromaka*. — Dla menażerji *Paryzkiej* ogrodu Botanicznego, wiozą z *Afryki* trzy *girafy*, *lwy* i inne zwierzęta. — Miesiąc temu, dziewczyna 17to-letnia, haftarka, idąc placem *Zgody* w *Paryżu*, wywróconą została przez kabryolet, którego koła zgruchotały jej obie nogi. Zaniesiono ją do szpitala *Beaujon*, gdzie troskliwość o niej mają. W trzy tygodnie po tym wypadku, ojciec tej nieszczęśliwej, z professji katarynkarz, odwiedziwszy ją, powracał do domu. Na tymże samym placu *Zgody*, wywrócił go także pojazd, i zgruchotał mu nogę. Biedaka zaniesiono do szpitala, i położono obok córki! — W *Egipcie*, jest kilka tysięcy pieców do wylęgiwania sztucznego *kurcząt*. (U nas rodzą się obficie, i zajadają *kurczęta*, ale próba ze sztucznem wylęgiwaniem za pomocą lampki, wynalezionej przez *de Girard*, nie udała się). — Mosiężnik jeden w *Paryżu*, założył się, że tę stolicę 5 mil obwodu mającą, w 8miu godzinach dwa razy do koła obejdzie. Położył za warunek, że za każdym razem będzie nań czekać gotowa łódka dla przewiezienia przez *Sekwanę*. Szło o 150 fr:, które zakładający się wygrał, dopełniwszy kursu swego w 7 godzinach i 8 minutach. — Pewna dama płynąc po-raz pierwszy okrętem, zaskoczoną została przez burzę; gdy zaś dowiedziała się od sternika, iż wielkie grozi niebezpieczeństwo, prosiła Kapitana, aby kazał stanąć okrętowi, mówiąc: »Wolę iść dalej piechotą, aniżeli narażać się na utratę życia.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buczyński Józ: Dr z Bogusławic nr 485; Borowski Apolina: Oby: z Sokoł nr 476; Czernig Teodora utrzym: magazyn mód z Paryża nr 557; Gedymin Ign: Oby: z Radomia nr 585; Grabowski Sewe: Hr. z Granicy nr 1348; Józefowicz Marja z Lipska nr 443; Komierowski Lud: Oby: z Wąsewa nr 603; Kadler Herman Agronom z Wrocławia nr 1003; Ostrowski Alex: Oby: z Maluszyna nr 613; Radoszewska Józefa Ob: z Opatówka nr 570; Starzyński Leop: Ob: z Woli Adamowej nr 556; Zabokrzycki Juljan Oby: z Brześcia Lit: nr 616.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 14 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Siostr *Neruda*. *Młynarz i Kominiarz*. — Jutro.......

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1853 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.